

(II Romanista - P.Torri) Trzy plus jeden. Nie są to lata umowy do zagwarantowania jakiemuś graczowi, ale operacje, sprzedażowe, które Roma ma zamiar (chciałaby) przeprowadzić w styczniowym mercato. Mając potem, jako cel, pozyskanie dobrego gracza dla Paulo Fonseci. Podsumowując, najpierw sprzedać, zanim się kupi, coś w stylu sprzedam trzech, aby pozyskać jednego.

To wymóg podyktowany tym, że kadra jest liczbowo dosyć szeroka, ale przede wszystkim faktem, że jedną z głównych wytycznych na najbliższą przyszłość jest próba obniżenia kosztów płacowych, które wciąż znacznie przewyższają przychody, które nieuchronnie, w tym budżecie, przy braku Ligi Mistrzów, skurczą się o kilkadziesiąt milionów. Zatem trzy plus jeden, w kolejności prawdopodobnych sprzedaży, Juan Jesus, Javier Pastore, Diego Perotti (razem kosztują klub około 18 mln euro brutto) plus jeden, którym nie może być nikt inny jak Nicola Kalinic, zastępca Dzeko, który do tej pory był wszystkim, ale nie zastępcą.

Fioletowy pomysł

Zacznijmy właśnie od tego. Bowiem jeśli Romie uda się umieścić gdzieś Kalinica, za aprobatą Atletico Madryt, właściciela karty chorwackiego napastnika, na wypożyczenie do innego klubu na sześć miesięcy, wówczas do Trigorii z pewnością zawitałby nowy środkowy napastnik, pełniąc, oczywiście, rolę rezerwowego Dzeko. Kto zatem? Jest pomysł w Trigorii. Pomysłowi odpowiada nazwisko Dusana Vlahovica, młodego napastnika Fiorentiny, rocznik 2000, reprezentanta Serbii U21, o wzroście 190 cm, z trzema golami w tym sezonie (tego, który trafił w poprzeczkę w końcówce ostatniego wybranego meczu na boisku Violi), chłopaka o wielkich perspektywach. Jego CV odpowiada napastnikowi na przyszłość. Czyli idealnego jako tymczasowa alternatywa dla Dzeko, aby za parę lat zająć jego miejsce.

By go pozyskać, teraz lub w czerwcu, potrzebne są jednak pieniądze, które mogą się rozmnażać z uwagi na to, że chłopak przyciąga ogólną uwagę. Zostawiając go na razie tam gdzie jest, pieniądze mogłyby przyjść na koniec sezonu ze sprzedaży Schicka do Lipska, gdzie Czech udał się na wypożyczenie z prawem do wykupu za 28 mln euro (29 mln w przypadku awansu niemieckiego klubu do Ligi Mistrzów). Jednak Romie gracz byłby potrzebny od zaraz w przypadku transferu Kalinica w tej sesji transferowej. To w tej chwili wydaje się dosyć problematyczne. Po zniknięciu możliwości powrotu Chorwata do Florencji, w tej chwili jest tylko zainteresowanie Bordeaux, które ponadto chciałoby by Roma współdziałała przy wypłacie wynagrodzenia (1,2 mln euro do czerwca). Na tych warunkach Kalinic zostanie tu i rozmowy na temat Vlahovica odsuną się na czerwiec.

Sprzedaże

Najbardziej prawdopodobne jest odejście Brazylijczyka Juana Jesusa. Nie widać go od dawna na boisku i spadł w hierarchii do roli piątego środkowego obrońcy, również Cetin jest przed nim w rozważaniach Paulo Fonseci. W tej sytuacji chłopak, ponadto zżyty ze środowiskiem i szatnią, zaczął myśleć o pójściu gdzieś by grać. Możliwym miejscem może być Bologna, ale klub Saputo nie chce płacić całych

zarobków gracza i Walter Sabatini, który sprowadził go do Romy, nie lubi pozyskiwać graczy, których już miał. Brazylijczykiem interesuje się jeden zespół z Premier League, gdzie nie chodziłoby o wypożyczenie, ale sprzedaż definitywną, która mogłaby zagwarantować również pewien zysk kapitałowy, z uwagi na bogactwo wszystkich angielskich klubów.

Szuka się drużyny również dla Pastore, co nie jest łatwym wyzwaniem z uwagi na koszty operacji, szczególnie w odniesieniu do pozostałych trzech i pół roku kontraktu gracza. Argentyńczyk, ponadto, dał do zrozumienia, że nie chce odejść, przekonany, że gdy wróci po problemie z biodrem, który trzyma go z dala od boiska dwa miesiące, zaufanie ze strony Fonseci zostanie odnowione. W jego przypadku mówiło się o możliwym zainteresowaniu Marsylii, ale menadżerowie francuskiego klubu wycofali się gdy zobaczyli koszty operacji. Jeszcze trudniej będzie znaleźć nabywcę na Diego Perottiego, nie tylko ze względu na duże zarobki (nieco poniżej 3 mln euro za sezon), ale też ostatnią przeszłość, gdy częściej był kontuzjowany niż na boisku. Na wylocie może być też młody Antonucci, który podoba się Sampdorii i Frosinone, ale chłopak ma pewne wątpliwości co do przenosin.

Autor: abruzzi